

13. Komp. Frank  
3 3/4

KWESTIONARIUSZ

b. jeńca - internowanego - więźnia - "Sagiermika" - zesłanego

8920

8920

1. Dane osobiste (stopień, nazwisko, imiona, Państwo 120, wiek, zawód, stan cywilny):

St. Jędrzejewicz Władysław; 21 lat; Uczeń gimnazjum; Kawaler. 17/11/16

2. Data i okoliczności aresztowania, wgl. wysiedlenia: 10.11.1940, zastawem sąsiedztwa w podwórku i osadzoną w więzieniu w Baranowiczach, gdzie byłem do dnia 19.11.40 do godziny 18.45, wgl samowolnym odstąpiłem do stacji kol., a później pojeździłem do S.S.R.R.

3. Nazwa obozu, więzienia, "Posiołka", miejsca przymusowych robót: W Rosji przymusowo na posiołku "Sokszas", rejon Hiełski, obł. Archangielska.

4. Opis obozu, więzienia itp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena): Posiołek, na którym mieszkałem, był położony w lesie, w skład którego wchodziło poczta, kilka małych, drewnianych baraków mieszkalnych, stołowna, "szklarnia", barak na kąpielarnię, dwa magazyny leśnych, to i "słynny karcer".

W czasie warunków mieszkaniowych zostały się polepszać, pobudowano nowe baraki, w których to życie przedstawiało się trochę inaczej, były lepsze, ogrzewało, było mięcej, więcej, to i były coś obł à la pokojiki na szesli. Sprawa higieny przedstawiała się poręcznie zastraszająco brak czystej wody, ustępów, łazienek, mydła, dawano się poręcznie ostrożności nie śniaki. Po pewnym czasie ludność "Posiołka" przystąpiła do budowy tych urządzeń, po wykonaniu ich warunki były trochę lepsze.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców (narod., kategoria przestępstw, poziom usylowy i moralny, wzajemne stosunki i t.p.):

Zestawienie na posiołku było poniżej 300 /trzysta/ w tym większość stanowili Białorusini, dalszy Ukraincy reszta to byli Polacy. Białorusini i Ukraińcy byli przeważnie samodzielnymi rolnikami, czy jałymi i inni robotnikami przemyślnymi. Polacy natomiast to pracownicy umysłowi, większość osadnicy wojskowi. Moralnie wszyscy przeważnie stali na poziomie wyzszym za wyjątkiem dwóch Białorusinów (Karasiewicz Konstanty, Hurolet Adam), którzy to byli dawnymi Sowieckimi. Stosunki między nami były dobre.

6. Życie w obozie, więzieniu itp. (przebieg przecięt. dnia, warunki pracy, nocny, wynagrodzenie, wyżywienie, życie kulturalne i kulturalne):

Życie na Posiołku było okropnie, niewolnicze. Stale praca, wyposytni mi było, stale gabbali się o wyrobienie wrony, to było wprost mić możliwości się przy tak małym wyżywieniu, wielkiej mawale śniegu, stryżym mrozie, a latem przy strasznych upałach i zastraszająco; ilości dobrotliwych bardzo owadów. Przeciętą dzień przedstawiał się jak niżej: rano coś zjadłem, szliśmy i pili do rzeki i do lasu, godz. 12-te obiad - karawek ciemniejszy chleba, dobre jak przy nich tych ciepłych strawy, od razu go obiekcie ziom do sumudnie i wistych pracy przy spisto wywarciu dno i tak pracowaliśmy.

szedł do Niemiec. Teraz mogę po lesie, po pasie i śniegu znaleźć się iść do polowiska. Łąki, przemieszczony, wygodny przy-  
 szkodliwy do stolarstwa, gęsi i ogonów, znalazł orzechy na kupie-  
 niu, "stronów", z którymi dostał się co innego. Hygieniczne  
 nie było minimalnie, z które mógł przeżyć tylko sam  
 a reszta ośmielił się rozprawy, była z symulacją inwentar-  
 na niemieckiego przywrócić z Polski. Najbardziej "stolarstwo"  
 była otwarta w domu poprzednie 2 razy, w tym czasie i więcej, i nie było  
 te tylko raz. Chleba francuskiej dostawał 800 gramów, niemieckiej 300.

Ludność na polowisku była zgodna między sobą, nie było  
 nawet rozprawy materialnie i pieniężnie. Wyjściu stałoby  
 jednostki, jak np. 51. "Świecicki" były przeprowadzone pogadanki, odbyły  
 na które, chodził. Rozjanie i dżiri, ponieważ francuskiej im mieli cięci-

7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunist., informac-  
 je o Polsce i t.p.):

NKWD odnosiło się do Polaków tak jak nie było  
 nie pozwalali stykać się z ludnością. Polska wytykano  
 pałkami na kółkach. "Musimy wspomnieć o Polsce, porodej  
 sobaczej i wrocia swoje ucha nie Polski" to stykano się stół  
 na pogadankach. Książki zasady komunizmu. Z podarku wyre-  
 zali się o regule polskim i jego polityce. Listy z Polski przechodziły  
 cenzurę doktryny polskiej. Za sabotaż, nie pójści do pracy karano  
 za tak mały "progi" i "regulnie" karaceni.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmierć (wymień nazwiska zmarłych):

Pomoc lekarska była mi wystarczająca. Bratni odpowied-  
 otwierali i ochronili. Była na podwórku tylko jedna  
 ka, która jak mówiono: badano, temp. goly był słowy na "słus"  
 choroby lekarz i baratan "szpitale" mi było. Pomoc lekarska była  
 lepsza, z chleba, gody, i więcej felucji zajął lekarz z Polski  
 który to uratował życie wielu Polakom, wielu ludzi zanderiera  
 jemu swoje życie. Śmierć była na polowisku była wielka  
 w okresie zimowym. Mnie weli pneumonia dzieci i starce.

9. Czy i jaka łączność była z krajem i rodziną:

Jedyną łącznością z krajem  
 to były listy, który przechodziły bardzo ciężką cenzurę na polowisku

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii Polskiej:

Zostałem zwolniony w grudniu w 1941 r. Wyjechałem z polowiska 14 XII 43 r.  
 do Mabekekiej S.R.R. ~~Stacja~~ Jakobka, stąd 3-IV-1942 r. odjechałem  
 do Huzarów do wojska.

Uwaga: w razie braku papieru, należy dołączyć kartkę dodatkową z podaniem nazwiska i punktu, do  
 którego odnosi się treść. Należy również dołączyć ewtl. posiadane wyroki sąd. w odpisie. -

Str. 1  
 Wyraży podpis